

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO DZIENNE

Kodexcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Szarynska
poczta № 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRENUMERATY:

W miesiąc 3 zł, w kwartał 10 zł, w półrocze 18 zł, w rok 32 zł, w trzy lata 50 zł, w pięć lat 70 zł, w dziesięć lat 100 zł, w pięćdziesiąt lat 200 zł, w sto lat 300 zł.

CENA WYDZIAŁU:

Prasa tygodniowa 1 kor., w tygodniu 1 kor. 50 hal., w miesiącu 3 kor., w kwartale 10 kor., w półroczu 18 kor., w roku 32 kor., w trzech latach 50 kor., w pięciu latach 70 kor., w dziesięciu latach 100 kor., w pięćdziesięciu latach 200 kor., w stu latach 300 kor.

W sprzedaży w naszym „Ziemia Lubelska” gotowa kosztuje 3 halerczy
w opłacie 6 halerczy.

REDAKCYJA I BIURO WYDAWANIA

P. ERWSZO-
RZĘDNY — „OAZA” KINO
TEATR

DZIS

SENSACJA! — SENSACJA!

sensacyjny i niezwykle pod wzglę-
dem treści i gry dramat życiowy w
5-ciu aktach, wykonany przez pierw-
szorzędne siły teatrów New-Jorskich.

GIEŁDA I POŚWIATKI

Kino - PANTION
Warszawska
i jej tajemnice
z napisami polsko-niemieckimi z udziałem pp. Brucówny, Węgrzyna, Junoszy-Stepowskiego, Zelwerowicza i wielu innych
CENY MIĘJSC PODWYŻSZONE. — PASSE PARTOUT OPRÓCZ OFICJALNYCH NIEWAŻNE
Początek przedstawienia w dniu powszednie o 5—7 i 9 w sobotę niedzielę 3—5—7 i 9.
Obraz ilustruje kwintet artystyczny oraz chóry.

ZWIĄZEK ZIEMIEN FILIA w LUBLINIE, Krak.Przed. 47 i p. od 10 do

POSREDNICZY

(w sprzedaży i kupnie majątków,
(w braniu i odstępowaniu nieruchomości,
(w załatwianiu interesów pieniężnych:
bankowych i hipotecznych,

przeprowadza interesy u Władz w Lublinie i w obwodach, podejmuje się
przeprowadzenia interesów w okupacji niemieckiej.

WSZELKIE POSREDNICTWA FAKTORÓW WYKLUCZONE.

Opłaty pobierane będą minimalne, w stosunku do załatwionego intere-
su lub procentowo od sumy.

1756

ZARZĄD ZWIĄZKU ZIEMIEN, filiji w Lublinie.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko- węgierski.

WIEDEŃ, 141 (BK) Komunika-
t utzędowy austriacko-węgierski
donosi pod datą 13.1.

Wschodnia widownia wojny.

Tureckie wojska zdo-
były szturmem Michalea na
zachód od Vadeni. 400 lu-
dzi i kilka karabinów ma-
szynowych pozostało w rękach
atakujących. W noc-
nocześnie wzięli Bułgarzy
obezdony jeszcze przez
Rosjan klasztor na północ
od rzeki Bazan, w pobliżu
jej ujścia po obu stronach
doliny Ojtoz odparty austr.
węgierskie i niemieckie si-
ły ostatecznie w części w
walce ręcznej silne ro-
syjskie ataki

Na północ od doliny
Stanio atakujące niemie-
ckie oddziały zyskały na
terenie. Wzięto do niewoli
4 oficerów i 170 ludzi, zdo-
byto 7 karabinów maszy-
nowych i 7 miotaczy min.

Włoska i południowo wschodnia
widownia wojny.

Położenie bez zmian.

Zastępca szefa sztabu v. Hof-
fer marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 14.1. (BK) Komunika-
t utzędowy niemiecki pod datą
13.1.

Zachodnia widownia wojny.

Angielskie ataki na pół-
noc od Ancro, ku Serre zo-
stały po większej części
krwawo odparte. W jednej
pozycji przedniej usadowił
się nieprzyjaciel. My trzy-
mamy główne stanowiska.

Wschodnia widownia wojny.

Na północ od doliny
Slanica zysaliśmy na te-
renie. Po obu stronach
doliny Ojtoz w zalekłej wal-
ce ręcznej, spędzili na ni-
ozem silne ataki nieprzyja-
cielskie, przyczem nie-
przyjaciel poniósł wielkie
straty. W miejscu zlania
się rzek Buzaul i Seretu
Bułgarzy zajęli trzymany
jeszcze przez Rosjan kla-
sztor. Na północny zachód
od Braili wojska tureckie
zajął miejscowość Miha-
les; z rosyjskiej załogi za-
brano 400 ludzi do niewo-
li, reszta, która usiłowała
umknąć, zatonała w Sere-
cie.

Macedońska widownia wojny.

Na wschód od Cerny
ku Strevina odrzucone po-
suwające się naprzód nie-
przyjaocielskie kompanie.

Pierwszy general-kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

SOFJA 14.1. (B. K.) Komunika-
t bułgarski pod datą 12.1.

Front macedoński.

Miedzy Ochida a jeziorom
Prespa zrobili bułgarskie i sprzymie-
rzone wojska postępy. Na pozosta-
łym froncie nic ważniejszego.

Front rumuński.

Nieprzyjaocielskie monitory u-
strzeliwały Tulcea, a nieprzyjaocielskie
samoloty rzuciły bomby na Tulcea i Isac-
cea. W Tulcea zabito kobiety i dzieci i
zburzono wiele domów. W Isacea
zatopiono ogniem artylerji jeden
nieprzyjaocielski statek holowniczy.

Zatopiony włoski okręt.

LUGANO, 13.1. (BK.) Włos-
kie ministerstwo marynarki do-
nosi, że w nocy z 11 na 12 b.
m. okręt wojenny „Regina Marg-
herita” wpadł na dwie miny i
zatonął. Z powodu wielkiej o-
bjętości otworów w przedniej
części statku przebieg nieszczęścia
trwał zał dwie kilka minut.

Z 954 osób, znajdujących się
na pokładzie, większa część wraz
z okrętem zatonała. Niekorzyst-
ne okoliczności utrudniały uratowa-
nie pozostałych przy życiu, z
których 270 ocalono. Komen-
dant okrętu i 14 oficerów zgi-
nęli.

Na froncie rosyjskim.

BERLIN. Ze Sztokholmu dono-
szą: Jak się dowiadują petersburskie
Birżewyja wiadomości, ani poczta,
ani też koleje rosyjskie w północ-
nych prowincjach nie funkcjonują
obecnie regularnie. Według infor-
macji pisma należy przypisywać to
wielkiemu przegrupowaniu wojsk,
które ma być dokonane w najbliż-
szych dniach i które nie zezwala na
regularną komunikację cywilną. Zwa-
szcza stolica Rosji narażona jest te-
raz na braki aprowizacyjne wszelkie-
go rodzaju, ale nie można przeciwko
temu w obecnej sytuacji przedsię-
wziąć żadnych kroków zaradczych.

Włosi w Walonie.

WIEDEŃ. — Jak się dowiaduje
Reichspost, władze włoskie zamknęły
okrętom neutralnym dostęp do por-
tu wojennego Brindisi. Prasa włoska
stawia rozporządzenie to w związku
z ważnymi zajściami natury wojsko-
wej w Grecji. Według Nucva Giorna-
le, codziennie odpływają z Brindisi
do Walony liczne parowce z wojs-
kiem. Wojsko włoskie w Walonie
liczy już podobno 60,000 ludzi.

Z drogi obowiązku nie cofniemy się.

LUBLIN, d. 14 stycznia.

„Ziemia Lubelska” od długich lat nieugięte idzie drogą wiernego pełnienia względem narodu publicystycznej służby, stoi niezachwianie na straży interesów społeczeństwa polskiego, walczy o prawa Polsce należne. Sztandar Niepodległości Polski jest tym świętym znakiem, pod którym stoimy dziś, tak jak staliśmy przed laty. Nie odstraszyły nas od niego Moskiewskie, prześladowania, ani późniejsze ciężkie warunki pracy, ani objawy niechęci tych żywiołów z pośród naszego społeczeństwa, których publicystyczne karcenie ze względu na ich szkodliwość dla sprawy polskiej działalność uważaliśmy za nasz obywatelski obowiązek. Szliśmy i idziemy drogą własną i samodzielną, czyniąc, co czynić nam każe nasze sumienie. Względami na dobro ogółu wyłącznie się kierując, nie baliśmy i nie baczymy, czy podoba się nasze stanowisko lub niepodoba tym czy innym ludziom lub grupom, bodajby najsiłniejszym nawet. A że zwyczajem naszym śmiało i otwarcie karcieć to, co na skarcenie zasługuje, nieraz więc stąd i owad rozlegają się przeciw nam sarkania.

W momencie dzisiejszym, stojąc na stanowisku pozytywnej pracy nad budową Państwowości Polskiej, udzielamy najgorętszego poparcia wszystkim rzetelnym tej sprawy pracownikom i zwalczamy wszystko, co pracę tą dezorganizuje, paczy lub pod jej maską chce przemycić działanie dla sprawy narodowej szkodliwe. Zwalczamy zarówno przeciwników haseł i postulatów Państwowości Polskiej, jak i tych, którzy, hasła i postulaty w zasadzie uznając, pod ich osłoną zmierzają tylko do osiągnięcia politycznych partyjnych wpływów ze szkodą dla istoty sprawy. — Stąd fakt, że „Ziemia Lubelska” ma zawziętych przeciwników zarówno wśród żywiołów zasadniczo niechętnie odnoszących się do haseł Niepodległości i Państwowości polskiej, jak i wśród socjalistyczno radykalnej lewicy, której sekciarskie szkodnictwo społeczno-polityczne stałe należycie oświetlamy.

A wiadomo, iż żywioły socjalistyczno-radykalne nie przebiegają w środkach, gdy chodzi o walkę z tymi, którzy przeszkadzają im w tumanieniu szerokich mas, w zdobywaniu wśród społeczeństwa władzy i wpływów. W pamięć naszej nazbyt żywo stoi rok 1905.

Dziś znowu przyszły czasy gorące. Znowu „towarzysze” rwą się do władzy, a kto im do niej drogi zagraża przez wykazywanie właściwych celów ich roboty politycznej, kto demaskuje istotne cele, kryjące się często w osłonki patriotycznego frazesu,

ich partyjna zaciekłość. Gdy przeciwnik polityczny nie ugnie się przed terrorem moralnym, przed oszczerstwami i potwarzą, w których rzuceniu na niemitych sobie ludzi lewica celuje, wtedy stosuje się terror fizyczny. W stosunku do „Ziemi Lubelskiej”, po za nadsyłaniem listów z pogrozkami, dwukrotnie już do tego środka się uciekano. Na artykuły nasze wymierzone przeciw praktykom socjalistycznym dwukrotnie odpowiedziano... kamieniami, skierowanymi w szyby naszej administracji i to w godzinach, gdy zamknięcie bramy zapewniało napastnikom osobiste bezpieczeństwo.

Przeszliśmy wówczas nad napaściami tymi do porządku dziennego.

Uznając obecną działalność P. O. W. (Polskiej Organizacji Wojskowej) za szkodliwą dla sprawy Polskiej Państwowości w czwartkowym numerze powtórzyliśmy za dąbrowiecką „Gazetą polską” artykuł p. t. „P. O. W.”, w rozumieniu naszym wiernie charakteryzujący rzeczoną organizację.

Tegoż dnia wieczorem redaktor naszego pisma p. Daniel Śliwicki otrzymał, imiennie na jego nazwisko zaadresowany, list treści następującej:

P. O. W.

Komenda okręgu.

Miejsce pobytu 11.1.17.

Do Szanownego Pana Redaktora „Ziemi Lubelskiej” w Lublinie.

Niejednokrotnie bezpodstawne ataki ze strony „Ziemi Lubelskiej” były skierowane przeciw P. O. W. Pomijaliśmy je, gdyż jako żołnierze, nie naszą było rzeczą odpowiadać. W ostatnim artykule „Ziemi Lubelskiej” z dnia 11.1.17 r. № 18 redakcja przekroczyła swoją kompetencję. Rzeczą komendy naczelnej P. O. W. a nie redakcji czy raporty o pracy i stanie organizacji są najfałszywsze. Redakcja rzuciła największą potwarz na naszych żołnierzy, twierdząc, że w P. O. W. ludzie dekują się.

Komenda okręgu zwraca uwagę panu Redaktorowi, że nie jest powołanym mieszkać się do raportów P. O. W., a również zaznacza, że nie odpowiada za skutki rzucania potwarzy na naszych żołnierzy” *)

Następuje podpis pseudonimem, którego publikować nie uważamy za stosowne, pod podpisem słowa: komendant okręgu VIII, a obok pieczęć komendy VIII okręgu P. O. W.

Nietrudno się domyśleć, co znaczy pogrozka, iż komenda VIII okręgu P. O. W. „nie odpowiada za skutki” rzucania „potwarzy” na jej żołnierzy.

Nie uważamy za potrzebne zastanawiać się dłużej nad istotą żołnierzy (P. O. W.) których komenda w ten sposób określa swoje stanowisko, nie baliśmy się też polemizować z panem komendantem VIII okręgu P. O. W., co jest potwarzą a co dopuszczał na krytykę organizacji, o której obszernej relacji niedawno czytaliśmy na łamach „Naprzodu”,

jedno tylko z okazji tej uważamy za wskazane oświadczyć, że znamy drogę naszego obowiązku i z drogi tej nie cofniemy się mimo potwarzy, pogrozek i aktów terroru.

Piękne przykłady.

(Korespondencja własna „Ziemi Lub.”)

Kl. mensów, w styczniu.

„O nie zginęła jeszcze Ojczyzna
„Póki niewiasty tam czują”.

Staraniem pań: Kilińskiej, E. Bac, Pogorzelskiej i nauczyciela p. Piątka zostały zorganizowane w Kl. mensowie bezpłatne wieczorowe kursy dla analfabetów. Zapisano się 70 osób. Na kursach są wykładane arytmetyka, czytanie i pisanie, pogadanki o najciekawszych zjawiskach z przyrody i historia polski.

W święta Bożego Narodzenia uczniowie kursów odegrali „Betleem ludowa”, chór wykonał pieśni patriotyczne oraz wypowiedziano kilka deklamacji. Również staraniem kursów odbyło się przedstawienie, a cały dochód w sumie 50 koron przeznaczono na biedne dzieci do uznania ks. dziekana Wadowskiego.

Do prawdziwie przyjemnie spędzonych chwil w święta trzeba zaliczyć dwie „choinki” urządzone staraniem państwa Grabkowskich i miejscowego nauczycielstwa p. Ciesielskich i p. Osieckiej w Michałowie.

Tyle pracy rzetelnej było włożone w przygotowanie dzieci, że choinki tegoroczne w Michałowie, w szkole i ochronie tak były bogato urozmaicone chórami dziecięcymi, deklamacjami, odegraniem krótkich dialogów, iż śmiało można powiedzieć, że popisy nie pozostawiały do życzenia. Chlubnie to świadczy o tutejszym nauczycielstwie, że ma ono na pieczy i dba szczerze o dzieła, spełniając swą rolę bez zarzutu, do czego dopomagają p. Grabkowscy. Przykłady zacne, jakie wynosi dziatewa z ochrony i szkoły w Michałowie nie zginie, ani wypłynie ich z tych serc żadna burza. Z poszewu takiego może wzrosnąć tylko bujny plon.

A. Bartosz.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niedawno władze okupacyjne zaprowadziły monopol na nasiona traw, koniczyn, nasion motylkowych jak to: grochy, wyki, peluszkę, seradellę i łubin. Prawo łubowania w całej okupacji przyznano Polskiej Centrali Handlowej w Lublinie.

Na dzień 18 b. m. naznaczono przez Zarząd Centrali zjazd w Lublinie, na który również zaproszono właścicieli składów nasion firm zagranicznych, ale nic nie słychać, sęby, który z składników firm krajowych, lub przedstawicieli Związków Ogrodniczych był zaproszony na powyższy zjazd.

A przecież w okupowanej części kraju i w Lublinie są związki ogrodnicze i składnicy nasion, którzy przed zaprowadzeniem monopolu nasionnego, zaangażowali poważne kapitały w kupno nasion.

Czy można więc ich interesy bagatelizować. Sądzę, że jest to tylko proste zapomnienie ze strony Zarządu Polskiej Centrali Handlowej. Jeszcze czas je nasawić i sądzę, że Zarząd Centrali uwzględni interesy zarówno Związków Ogrodniczych, jak i interesy składników nasion i zaprosi znanych przedstawicieli składników nasion i Związków ogrodniczych na mający się odbyć zjazd w dniu 18 b. m. w Lublinie.

Pozostaje z poważaniem

Ze świata.

Obrzymie 52 centymetrowe działa francuskie. Największe działa, jakie ukazały się podczas wojny obecnej, posiadała armia niemiecka. Były to armaty 42 centymetrowe, które tak wielkie usługi oddawały wojskom przy zdobywaniu fortów belgijskich. — Obecnie, jak donoszą pisma francuskie, wybudowano we Francji nowe obrzymie działa 52 centymetrowe. Nowe armaty 40 centymetrowe ukazały się już nad Sommą.

Najnowszy typ armaty 52 centymetrowej opuści niebawem zakład Creosote, Francja może dostarczyć obecnie 10 000 granatów ciężkiego kalibru dziennie również i swoim sprzymierzeńcom.

Metropolita Szeptycki w Jarosławiu. „Russkoje Slovo” z 20 grudnia donosi: Stosownie do wniosku, postawionego w Dumie państwowej, w sprawie metropolity hr. Szeptyckiego zarządziło ministerstwo spraw wewnętrznych przewiezienie metropolity z Sursdala na dalszy pobyt do Jarosławia, gdzie umieszczono go w prywatnym mieszkaniu pod aresztem domowym. Koszta utrzymania metropolity Szeptyckiego ponosi ministerium spraw wewnętrznych.

Ofiara Papieża dla sierot belgijskich. Pisma włoskie donoszą, że Ojciec św. ofiarował 100 tysięcy liarów dla nowopowstałej dobroczynnej instytucji w Holandii, w której będą wychowywane sieroty po poległych żołnierzach belgijskich.

Trup w warsztacie. W Berlinie przy Haldestr. 50 mieszkał ślusarz Metz z córką, która mu prowadziła gospodarstwo. Sąsiedzi byli codziennymi świadkami kłótni, które za byle okazją powstawały u Metzów. Dziewczyna wielce cierpiała z powodu gwałtowności ojca i uważała się nieraz na jego porwyczość; mówiła o gróźbie, którą jej nieraz powtarzał, że ją zabije. W czwartek panowała znów wojna w mieszkaniu M., po której już nie widziano ani starca ani córki. To wzbudziło podejrzenie. Gdy nikt nie otwierał przywołano ślusarza, lecz w chwili gdy zamierzał wejść, stanął przed nim Metz, a na pytanie „gdzie jest córka?” dawał tak niewyraźne i sprzeczne odpowiedzi, że sprowadzono policję. Po dłuższym poszukiwaniu odnaleziono zwłoki Metzówny, do połowy ubrane przykryte tapetami w warsztacie. Ponieważ nie było żadnych śladów gwałtu, nie można stwierdzić morderstwa. Sekcja to wykaże. Metz nie zdołał wyjaśnić sprawy a opowiadania jego dają tylko dowód, że człowiek, który w czasie wojny stracił żonę, syna i majątek, cierpi na umyśle.

Z całej Polski.

Z obozu realistów. Ks. prałat Chelmiński, jak donosi „Kurjer Polski”, wystąpił z zarządu stronnictwa polityki realnej w Warszawie.

Rozłam w Klubie Państwowców. „Goniec” donosi: „Po ustąpieniu z zarządu Klubu pp. Z Makowieckiego, T. Gruźewskiego, a następnie S. Tarczyńskiego i innych, cały zarząd Klubu podał się do dymisji. Wówczas zwołano walne zebranie, które wybrało do zarządu pp.: A. Humnickiego, Z. Makowieckiego, T. Gruźewskiego, B. Pawłowskiego, W. Studnickiego, St. Nowickiego, L. Zawadzkiego, J. Suskiego. Pp. Makowiecki i Gruźewski prosili, by ich nie wybierano, mctywując to tem, że nie mogą pracować w dawniejszym zespole zarządu, ze względu na ogromną różnicę w rzeczach taktycznych, na obciążanie ich i całego zarządu odpowiedzialnością za taktykę Klubu, a raczej pojedynczych jednostek, występujących na własną rękę, składających pozatem mocno indywidualne memorjały. To też po-

mimo ponownego ich wybrania znakomitą większością głosów, pp. Makowiecki i Gruźewski zrzekli się mandatu członków zarządu. W sobotę ma się odbyć ponownie walne zebranie członków.

Fanatyczny rabin. Na Szmulo wzięta w Warszawie istniała „Talmud tera” czyli „heder” bezpłatny dla chłopców, którzy otrzymywali także obiady bezpłatnie. Wskutek jednak zabiegów miejscowego rabina Wasserfische, instytucja ta — jak pisze „W. Tag.” — uległa zamknięciu. Rabinowi, bowiem, według tejże gazety, nie podobalo się to, że uczone dzieci śpiewów, wprawdzie żydowskich, ale świeckich, oraz protestowali przeciw „straszemu wyuzdaniu”, że dziewczęta żydowskie rozdają obiady mężczyznom, 9 letnim w chederze.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Czarna ospa i tyfus plamisty. Donoszą nam, że w niektórych miejscowościach powiatu chełmskiego a mianowicie w gminach Rakolupy, Olchowice i Świerze zaczyna grasować czarna ospa i tyfus plamisty.

— Zmiany wśród duchowieństwa **Diecezji Lubelskiej i Podlaskiej.** (i) Administrator parafii Skierbieszów dekanatu Zamojskiego ks. Aleksander Urban został przeniesiony na takie stanowisko do parafii Czeranów. Administrator parafii Czeranów dekanatu Sokółowskiego, guberni Siedleckiej ks. Józef Adamski został przeniesiony na takie stanowisko do parafii Skierbieszów dekanatu Zamojskiego.

— Misja. (j.) W parafii Mielów pow. Lubartowski do 21 stycznia r. b. rozpoczyna się misja prowadzona przez OO. Misjonarzy z Krakowa i trwać będzie do 28 stycznia r. b.

— Z Krasnostawskiego. W korespondencji z kolonii Czystodebiny w Krasnostawskim donosi „Gazeta ludowa”: Dowiadujemy się że świeżo zorganizowana tam Liga Kobiet złożyła na Legjony Polskie 30 koron, a jedna z członkiń gorąco nawołuje kobiety tamtejsze do wspólnej pracy

— bo „wstyd w chwili tak ważnej siedzieć z założonymi rękami” a kobiety na równi z mężczyznami powinny się przyczynić do podźwignięcia Ojczyzny.

— Z ziemi chełmskiej. Trzeci dopiero rok istnienia licznej lubelskiej „Gazeta ludowa” potrafiła już jednak zdobyć sobie wielką popularność i sympatię swych czytelników. Świadczą o tym licznie nadsyłane do „Gazety” korespondencje z wielu okolic kraju, w których korespondenci przeważnie włościanie, dzielą się ze swą „ukochaną Gazetą ludową” wiadomościami o pracy i rozwoju swej okolicy. Wiadomości te zewsząd brzmią b. pocieszająco, lud zrozumiał potrzebę oświaty i ganie się do niej ochoczo. Nawet najbardziej pod względem oświatowym za czasów moskiewskich upośledzona ziemia chełmska, obecnie stara się powetować dawne swe braki. Jeden z mieszkańców Rożdżałowa wiojski leżącej o 6 wiorst od Chełma w liście swym do „Gazety Ludowej” — pisze, że pierwszym czynem ludności tamtejszej po ustąpieniu Moskali było założenie szkoły ludowej, do czego dzielnie dopomogli miejscowy proboszcz i wójt gminy.

Obecnie znów zabiegają o utworzenie sklepu spółkowego — który istniał tam przed wojną lecz wskutek wojennej zawieruchy musiał być zamknięty. W zakończeniu swego listu z pewną dumą i radością wspomina korespondent, że jeden chłopak z ich wsi służy w Legjonach polskich, sprawia to tamtejszej ludności wielką radość, że choć jeden z pośród nich tak szczerze rozumiał obowiązek względem kraju. W przyszłości będzie takich z pewnością więcej.

Ze sceny i estrady.

— z —
Teatr Wielki.

Dzisiaj po południu po cenach znizowanych doskonała i pełna humoru komedia oryginalna Zygmunta Przybylskiego „Dwór we Włodkowicach”, gdzie artyści nasi, a zwłaszcza pani Winiaszkiewiczowa oraz dyr. Halicki grają z wielkim humorem; przedstawienie rozporczyło silny i efektowny obrazek dramatyczny p. Jana Pignana „Wieczór trzech królów” z czasów powstania 1831 r.

Dzisiaj wieczorem piękna opereta „Polska krew” z panią Julją Godlewską.

Poniedziałek zapowiada pełną humoru i dowcipu krotokwile Gavalta „Panna Ziuta moja żona”.

We wtorek wznowienie operety K. Zellera „Sztjgar”.

Dyr. Halicki w celu uczczenia d. 22 stycznia (rocznica powstania) wznawia silną sztukę Gabrieli Zapolskiej „Sybil” która dana będzie wieczorem w dzień rocznicy.

Najbliższą nowością w dziale komedjowym będzie głośna sztuka z węgierskiego „Familijka”.

„Mirage” w Lublinie.

W czwartek i piątek w sali Reursury Kupieckiej odbyły się występy części zespołu artystycznego warszawskiego teatru „Mirage”. Nieliczna lecz doborowa drużyna pod dyktando p. Henryka Markiewicza dostarczyła Lublinowi dwu wieczorów artystycznej wesołej rozrywki.

P. Jan Smotrycki jako dowcipny konferencjer, deklamator, a potrosze i śpiewak doskonale bawił publiczność swym pogodnym humorem. Żywa zajęcia wzbudziła gra p. Rafaelli Bończy młodej i filuteriej w popisach wesołych, a silne wrażenie wywierała w produkcjach najważniejszych. W czwartek szczególnie dobre wypadły deklamowane przez p. Bończy piękny wiersz Heinego. Szereg piosenek miłym, ładnym głosem, a z dużą kulturą artystyczną odśpiewała p. Dobosz Markowska. Ciekawymi i artystycznie

Za spokój duszy ś. p. JANA KAŁWAJCIA

odprawione będzie we wtorek dn. 16 Stycznia o godz. 9 ej w kościele Kapucyńskim, nabożeństwo żałobne, na które Kolegów i Zyczliwych zaprasza
ŻONA.

udatnymi były popisy taneczne Mia Mary. Dużo wesołości wnosił na estradę p. Michałowski. Zwłaszcza doskonale udał mu się czwartkowy monolog inwalidy. Natomiast wlece swawolna piosenka, tegoż wieczoru przez p. Michałowskiego odśpiewana, znacznie wykraczała po za granice dobrego smaku.

Akompanjował na fortepianie podczas popisów wokalnych młody kompozytor p. Wiktor Kupiński.

Kronika.

+ Święcenia. J. E. biskup djecezi Kleckiej ks. August Łosiński w Kielcach przy asyście tamtejszego duchowieństwa udzielił następującym alumnom seminarjum Lubelskiego święceń na diakonów: Józefowi Gu mienniczkiowi, Aleksandrowi Koczko-dajowi, Stanisławowi Stawiarowskiemu i Bronisławowi Turklemu.

+ Nowy komendant stacji zbornoj Legjonów w Lublinie. Na miejsce dotychczasowego komendanta stacji zbornoj wojska polskiego w Lublinie porucznika Boczerskiego, którego powołano do akcji werbunkowej w Radomiu, mianowany został komendantem kapitan Karol Baczyński. Nowy komendant stacji wojsk polskich jest Lwowianinem i w temtejszych sferach mieszczańskich cieszył się sympatią i uznaniem, jako zasłużony działacz na niwie społecznej i narodowej. Wśród mieszczan tamtejszych zorganizował przed wojną dwie drużyny strzeleckie a mianowicie przy Towarzystwie Kościuszki i przy Ochotniczej Straży pożarnej „Sokół” i wstąpił wraz z niemi do Legjonów w sierpniu 1914 r. W Legjonach służy więc od początku ich powstania. Za odbyłą kampanję Karpaczą odznaczony został wojskowym krzyżem zasługi z dekoracją wojenną.

Witamy kap. Baczyńskiego na jego nowej placówce życzeniem o wocnej i pożytecznej działalności dla dobra i rozwoju armii narodowej.

+ Zebranie rzemieślnicze. W niedzielę t. j. 14/1 o godzinie 5 i pół pp. w górnej sali gmachu po Domu nikańskiego odbędzie się zebranie zorganizowane przez Radę zgromadzeń cechowych. Porozumiawszy się z Prezydium Rady Zrząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, zaprasza swych członków na to zebranie, na którym będą poruszane ważne kwestje rzemieślnicze.

+ Podziękowanie. J. E. p. Kukowa, małżonka Generala. Gubernatora, składa gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom na gwiazdkę dla rannych żołnierzy.

+ Podpis p. A. Borzostniwskutek przeoczenia opuszczony pod korespondencją z Nielsza, zamieszczona we wczorajszym rannym numerze „Ziemi Lubelskiej”.

+ Z „Oazy”. Ruchliwa i dbająca o dobór obrazów kino „Osza” demonstruje od soboty 12 b. m. do poniedziałku włącznie sensacyjny dramat „Giełda i półświatek” z życia milijarderów nowojorskich.

+ Z kroniki żałobnej. (i) Ś. p. Marjanna Magdalena z Łiszewiczów Lixowa zmarła dnia 12 sty znia przeżywszy lat 57. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 3 ciej popołudniu.

+ Ofiara. Połowa dochodu z świątecznego przedstawienia w Janówku gm. Melgiew koron 40 dla sekcji szpitalnej Leg. Pol. w Lublinie składa Państwo...

Więści do Rosji

Ks. Władysław Matuszyński z Tomaszowa Lubelskiego poszukuje brata swego Stanisława Matuszyńskiego ze Spuszy gub. Grodzieńskiej, przebywającego w Rosji i prosi bardzo osoby, które cośkolwiek o nim wiedzą o łaskawą wiadomość o nim lub jego adres — jak również o przesłanie jemu wiadomości o nas. Matka od roku nie żyje, reszta rodzeństwa pozostaje w Lubelskiem na dawnych stanowiskach. Pisma proszone są o przedruk niniejszego. 56

Stanisław Słuski zamieszkały w Zamościu poszukuje syna swego Leonarda, przebywającego w Rosji. Prosi o wiadomość tą samą drogą lub listownie. Proszę o przedruk w innych pismach. 55

Fajga Waje z Lublina zawiadamia córkę swoją Nesię, przebywającą w Ekaterynosławiu ul. Kazańska № 43, że wraz z ojcem jest zdrowa tylko niespokojna o nią i prosi o odpowiedź tą samą drogą lub przez czerwoną krzyż. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

P. Antonina Winter, zam. w Piotrkowie ul. Promenada, poszukuje męża swego Bolesława Wintera, pracującego obecnie w fabryce szkła w Konstancynie, gub. Ekaterynosławskiej. Jest zdrowa wraz z matką. Ojciec chory. Prosi o pomoc pieniężną oraz wiadomość o sobie. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego.

P. Marjanna Szal zam. w Piotrkowie zawiadamia synów swoich Juliana i Antoniego, przebywających w Konstancynie w fabryce szkła, gub. Ekaterynosławskiej, że jest zdrowa. Ojciec chory. Prosi o pomoc pieniężną, oraz wiadomość o sobie. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego.

P. Marja Manżułowa zam. w Piotrkowie przy ul. Kaliskiej Nr. 54 zawiadamia męża swego Mojsieja Manżulę, przebywającego w Rosji na stacji Nikitówka drogi żelaznej południowej, gub. Ekaterynosławskiej, pracującego w Depot, że jest zdrowa wraz z synem i prosi o pomoc pieniężną. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego.

Dr. B. DZIEMSKI

POWROCIŁ i przyjmuje chorych do 10 rano i od 4 do 6 po poł.

Plan majątku „Sufczyn”

(powiat chełmski)

oraz inne dokumenty odnoszące się do danego majątku, znalezione na ulicy do odebrania w Redakcji „Ziemi Lubelskiej” za zwrotem kosztów ogłoszenia.

PODESZWY 76

skórzano gumowe
MOCNE I TANIE
Artur SZYNDLER

Krakowskie Przedm. 47.
Męsk. cena K. 9 do 11 za parę
Męskich „ K.12 do 13 „

Rajetan Wiśniewski

ekonom Rudnicki Piaseczna powiat Żydaczów poszukuje żony Marjły z dziećmi, wysiedlonej z Puźnik Buczackiego powiatu w lipcu Ja obecnie zostałem superarbitrowany. Ktoby wiedział o jej adresie, to bardzo proszę o zawiadomienie ją o moim adresie lub mnie o jej. 43

Poszukuje

żony Karoliny Zwierzyńskiej z dziećmi, zamieszkałej we wsi Rosohacz pow. Kołomyja. Jan Zwierzyński kowal, oddział II. Warsztaty kolejowe N. Sącz.

Karolina Cwiok.

przebywająca obecnie w Brzeźnicy, p. Dębica, prosi o wiadomość o swym mężu, Mieczysławie Cwioku, z powiatu buczackiego, wsi Miedwidowiec, powołanego 5 marca 1916 do kadry krakowskiej.

Detaliczna sprzedaż węgla

Artur SZYNDLER

Krak.-Przedmieście 47.

Cena za korzec k. 6.80 z dostawą
„ „ „ 6. bez dostawy

Drobne Ogłoszenia

po 8 halerzy od wyrazu

KTO MA COŚ NA SPRZEDAŻ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE COŚ KUPIĆ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE SPRZEDAĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy gruntu rolnicze, lasy, lasy na wyrab, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO CHCE KUPIĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy gruntu rolnicze, lasy, lasy na wyrab, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO MA DO WYNAJĘCIA LUB WYDZIERŻAWIENIA: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO CHCE WYNAJĄC LUB WYDZIERŻAWIĆ? mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE POSADY LUB PRACY? KAŻDY NIECH SIĘ OGLĄSAZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemi Lubelskiej”

KTO POSZUKUJE OFICJALISTOW LUB ROBOTNIKÓW. KAŻDY NIECH SIĘ OGLĄSAZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH W „Ziemi Lubelskiej”

MIĘDZYKRAJOWY BANK HANDLOWY W AUSTRII

Wiedeń I, Schottenring 21

TELEFON 12009, 16216, 16158.

Złatwia sprawy finansowe, rzemiosła, przemysłu i handlu. Finansowanie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw; sprawy wwozu i wywozu, oddział produktów surowych. Wszelkie pieniężne transakcje; wkłady na bieżący rachunek na najdogodniejszych warunkach

LOSY

5-ej klasy są do wykupienia po cenach urzędowych.

Prosimy więc Sz. Klientów o pośpieszenie z nabywaniem, gdyż ciągnięcie 5-ej klasy odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu.

UWAGA: Losy Agatury. powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel, jak obok odbity.

Główna Ag. Król. Węg. Loterii na Król. Polskie

M Morajne i S-ka Lublin, Kapucyńska 1 (hotel Victoria)

Urzędowe ceny losów 5-ej klasy.	8 losów	4
	4	8
	2	16
	1	32



Maciej Mulak

offiz Asp. Szuld Absolv. in Müglitz (Mähren), poszukuje żony Zofji Mulak z Maniusią z Załoziec pow. Zborów. Czytelniczy i znajomi niech po ogłoszeniu w dzienniku dadzą znać o nich interesowanemu, dotycząca zaś poszukiwana tak samo a oprócz tego zgłosi się w Fadzje szkolnej Krajowej w Białej i przedłoży dokumenta.

NAJTANIEJ



CIUSTKI

SUKNA i KORTY
NA UBRANIA MĘSKIE
SPORTOWE i ZWYKLE.

WEŁNY JEDWABIE
NA SUKNIĘ, BLUZKI,
KOSTJUMY PALTA i t. p.

Barchany, Cajgi,
Płótna, Adryany

i w. w. Innych.

PLEDY

DOM HANDLOWY

APOLINARI SCHMALHOFFER

W LUBLINIE,

ulica Początkowska Nr. 2, róg Krak.-Przedm.
nad Cuklarnią I-sze piętro.

HUTTER & SCHRANTZ, PRAGA VII.

„Ideal”
Patent
zastrzeżony.

OGRODZENIA i BRAMY
z kutego żelaza są najlepsze niedoścignione jest jednak nasze wykonanie „Ideal”.

Następnie polecamy nasze składane, sprężyste
MATERACE „Ideal”

Wszelkie plecionki do ogrodzeń i inne artykuły w zakres naszych robót wchodząca. Katalogi i kosztorysy gratis i franco.

Majątek Czyżów Szlachecki

(ziemi Radomskiej) st. pocz. Zawichost, st. kolei (Ostrowiec Sandomierz) Jakubowice ma na sprzedaż barany czystej krwi Rambouillet gotowe do skoku.
Związek Ziemiań

DRUGIE OGŁOSZENIA.

Administrator-rządca, długoletni pracownik rolny we wzorowych gospodarstwach, pragnie zmienić posadę z dn. 1 lipca 1917 r. Konję świadectw do przejżenia w Redakcji „Ziemi Lubelskiej”, oferty także pod L. Wróblewski.

Aparat kinematograficzny „Patgo” № 2 sprzedam, a także posiadam na składzie wszystkie części do takowych. Krakowskie Przedm. 52 „Żar” 79

Dom w Lublinie dający 1800 rb. rocznie sprzedam niedrogo, mogą zamienić na gospodarstwo rolne Przemysłowa Nowakowski. 70

Fortepian Wiedeński Czarny półkoncertowy silnej budowy w dobrym stanie do sprzedania. Szpitalna 15 m. 4 Grudziński. 76

Chłopiec starszy umiejący czytać pisać potrzebny do posług sklepowych od zaraz. Krak. Przedmieście hot. Europejski Kawiarnia Ziemiańska. 81

Konie do wynajęcia w podróże i na miejscu. Namiestnikowska 22 m. 20. 74

Mleko w większej ilości potrzebne Gubernatorska 1, zakład kefirowy. Pośrednictwo wykluczone. 58

Magazyn konfekcji damskiej M. Bartosiak Krakowskie - Przedmieście 39. Poleca wielki wybór bluzek jedwabnych gazowych najświeższe modele. Ceny przystępne. 59

Maszynę do pisania sprzedam polsko-niemiecki alfabet. Krakowskie Przedmieście 52 „Żar”. 80

Potrzebny jest uczeń do składu Instr. Muzycznych A Wolny. 69

Poszukuje 1 lub 2 pokoi z kuchnią pożądane meble. Oferty w Administracji „Ziemi” pod, mieszkanie. 67

Piękne albumy „Ruiny kościoła w Rokicie” do sprzedania w cenie 4 koron na cel odnowowy tegoż kościoła w księgarni Gebethnera i Wolffa i w księgarni Religijnej Królewskiej 10. 72

Pokój do odnajęcia umeblowany z całodziennym utrzymaniem, może być na dnie. Tamże obiady. Szpitalna № 9 parter N-r. 3. 84

Sklep spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Szopena 3. 83

Sprzedam biblioteczkę także częściowo-dzieci: historycznych, źródłowych polskich, heraldycznych i numizmatycznych. Ceny antykwarskie Informuje księgarnia Nauczycielska we Lwowie ul. Batorego. 77

Subjekt potrzebny do Zakładu Fryzjerskiego ul. Namiestnikowska № 13. 78

W Piątek 12 o godzinie 8 wieczorem na Krakowskim Przedmieściu pomiędzy ulicą 3 Maja a pomnikiem Unji, wysunęła się z muflki portmonetka, w której było kilkadziesiąt koron, rozmaite notatki a w osobnej przegródce kluczyk. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie za nagrodą 10 koron do Adm. „Ziemi” o ile jest biedny pieniądze może zatrzymać, byleby wrócił kluczyk. 75

Zakłada gosp. rybne, ulepszenia według najnowszych wymagań reparacje, budowy śluz i młochów, oraz dają wskazówki o hodowli i karmieniu ryb. A. Czarnecki Radawczyk pocz. Niedzwica d. obw. Lub. 65

Zarząd gorzelnicy w Osmolicach pocz. Lublin przyjmie praktykanta z wykształceniem przynajmniej 4 klasowem zapłata 300 rb. Wiadomość ul. Ewangelicka № 6 m. 2.

Stowarz. Współdzielcze Roboty Ręczne

(Gmach Muzeum L. — ul. Namiestnikowska 4)

Poleca w wielkim wyborze: roboty gotowe i zaczęte oraz dodatki do tychże jak: jedwabie, bawełny, nici złote i srebrne, sznury, frendzle, koronki klockowe i złote, jamy, wstążki i t. p. oraz kanwy, siatki, tiule, płótna specjalnie do robót, batysty, Szydełka i igły. Liczne wzory. Dział robót dzieciennych i dla pensjonarek.

Sklep posiada własną pracownię, przyjmuje obszalunki w zakres haftarstwa i rysownictwa wchodzące: — — — Hafty kościelne, sztandary, emblematy. — — — 00

ZARZĄD
Lubelskiego Miejskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia, że w dn. 21 stycznia 1917 roku o godzinie 5 po południu w sali Lubelskiego Syndykatu Rolniczego odbędzie się ogólne zebranie członków tegoż Koła, z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie posiedzenia,
2. Wybór prezydium,
3. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego ogólnego zebrania,
4. Sprawozdanie z działalności Koła w 1916 r.
5. Wybór delegatów na Zgromadzenie Ogólne Głównego Zarządu Macierzy w Warszawie i do Zarządu Okręgowego w Lublinie. 48

JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA
Stempli Kauczkowych
oraz
Drukarnia „POŚPIESZNA”
ST. DŻAŁ
KOLŁATAJA 3 1684
(obok Kasy Przemysłowców)
Przyjmuje zamówienia.

NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki

L. KLIMPLA i S-ki

Doskonały pokarm lekko strawny dla każdego wieku.

NEO-FOSFATYNE

stosuje się:

dla niemowląt, odżywianych naturalnie i sztucznie, dla osób karmiących; dla dzieci zwłaszcza w okresie rozwijania i ząbkowania, dla osłabionych i rekonwalescentów. 1793

Żądać tylko z sobą.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

